



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA DZIEWIĄTA: CZĘŚĆ I, II i III
KSIĘGA DZIESIĄTA: CZĘŚĆ I, II i III

**ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ**

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA DZIEWIĄTA
CZĘŚĆ I, II i III

KSIĘGA DZIESIĄTA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Śćuka,_Станіслаў_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-718-3

KRONIKA

o

GRECYEY, ZIEMIACH SŁOWIAŃSKICH, WALACHIEY, y PANNONIEY:

W ktorey się zamyka wszystkich Krolestw, Państw, Xięstw, Miaśt, Zamkow, y Prowincyi do nieynależących:

Tudzież też Praw, Wolności, Walk, y obyczajow

Obywatelow tamecznych, z Hospodarmi ich

krociuchne opifanie; A to są

K S I Ę G I IX.

Sententiæ variorum Authorum, de libertate Græcorum.

Cic: 3. PHILIP:

Nihil est detestabilius dedecore, nihil fædus servitute: ad decus & libertatem nati sumus, aut hæc teneamus, aut cum dignitate moriamur. Liberras quippe (secundum Salustium) iuxta bonis & malis, strenuis & ignavis cui nil comparari atq; æstimari potest, optabilis est. O Græcia Græcia! quanta tu libertate gaudebas? at vide neminem esse liberum, nisi sapientem, unde Seneca Epistola 75. Tranquillitas animi, hæc videtur esse absoluta libertas, si quæris quæ ad huc? non homines timere, non Deos, nec turpia velle, nec nimia, in seipsum habere maximam potestatem: inæstimabile enim bonum est suum fieri. Unde Poeta: Alterius ne sit, qui suus esse potest. Cic: lib: 2. Officiorum: Mementote tamen vos qui intermisistis libertatem, & vultis eam recuperare, quia acriores morsus sunt intermissæ, quam retentiæ libertatis, ut fax extincta acrius flammam, sic intermissa libertas ferventius pristinum robur concipit, dum se occasio profert. Jucundiores enim facit libertatem, servitutis recordatio.



KSIĄG IX. CZĘŚC I.

W ktorej się zamyka

OPISANIE GRECYEY, y Państw do niey należących.



Z wszytka Europą poczyna się ze wschodu flośca od rzeki Tanais, a z południa od morza Greckiego, ktore Eggeum, abo Jonium nazywają, gdzie się z małą Azyą rozdziela, y od Grecyey z Macedonią; ktore Kroleitwa były z dawna sławne, wielkie, y znamienite, ale przez wnątrzne walki, już dziś przyszlzy w inne ręce wiary Chrześciańskiej potępicieła Bisurmańca. Przeto o Greckich dzieiach, ktore miewali z Cymbry, z Gothami, z Troiańczy, z Słowiany, z Rzymiany, y z innymi rozmaitemi narody, dosyć piśna na swych mieyscach. Tu tylko miasta, wyłpy, y Kroleitwa co zanieysze tego Państwa przypomniaemy.

Wszystka Grecyca, dzieli się na Krolestwa, Powiaty, y Miasła: między ktoremi te są naprzędnieysze Krolestwa:

Macedonia, w ktorej są te Xięstwa	Galatia. Pieria. Pelazgia. Estiota. Thessalia. Ptiota. Chaonia. Thesprocyca. Amphilochia. Ambracyca. Akarnarum. Dorys. Helas. Opuncy.
Epirus, w którym są te Xięstwa	

Z tych każdy Powiat ma swoje miasta znamienite, niektóre nad morzem, niektóre nad gorami, ktore mają też rzeki, góry, lasy, łusły, Porty, y rozmaite swe okolicości, ktore tu krotkości folgując, opuszczamy: tylko co celnieysze opisujemy.

Achaia, w ktorey są
te Xięstwa

Aetholia.
Loery.
Megaris.
Phoch gdzie Apollo Delphicki.
Betia w ktorey miasto Thebe ioo portaram.
Athyka w ktorey były Atheny, &c.
Korynthia.
Argia.
Lakonia w ktorey miasto Sparta.
Messenia.
Elis.
Achaia.
Sycyan.
Arkadya.

Pelopenezus, w kto-
rym te Powiaty

MOrea abo Peleponesus, iest część najszlachetniejsza wszytkiey Grecyey, prawie Zamek, a mur wszytkiey ziemie: Tę Insulę, wszędzie morze obległo, okrom jedney strony którą wnie morze wąską wpada. Rzymianie y Cesarzowie Rzymscy, przez tę ciałność morza, nigdy iey dobyć nie mogli. Naostatek y Nero utracił tam lud. Greckie Xiążęta, kiedy Turcy poczeli Europę posiadać, oni od morza do morza, od brzegu do brzegu, na tych ciałnych mieyscach mury puścili, y przegrodzili się, od drugiey Grecyey. A kiedy iuz Cesarz Turrecki Amurates, dobył Thefaloniki, Beociey, y Atthyki, ku tey insule morzem przywiódł woyno, mury one potłukł, y insulę opanował. Potym Chrześcianie Turkom się zprzeciwili, trybutu nie dawali, mury znowu murowali. Turcy powtore mury potłukli, insulę abo wysep wzięli, y dziś w mocy Turckiey iest.

Na tey wyspie Peleponesie, iest miasto mocne, y znamenite Lacedemon, abo Aebalia: też y Sparta rzeczona od Sparta Forneriusowego Syna. W tym to mieście Likurgus mędrzec znamenity Grecki, ustawił był prawa rządne mieszczanom Lacedemońskim, ktorzy w Grecyey pierwey nad inne Greki nasprośnieyszych praw, y obyczajow używali; Przewo Likurgus widząc to, śmieie ie o to karał, aby tego poprzestali, a nowe prawa rządnieysze, takież obyczaje cnotliwsze przyięli. Napierwey ustawił im Aristokracyą y Demokracją, to iest przelozył im dwu panow zwierzchnych, miasto Krolow: K nim przydał XXVIII. mężow starych rozumnych, wiary godnych, aby iesliby w czyn oni dway zwierzchni pochybili, ci mężowie radą swoią naprawili. Też iesliby chcieli być okrutni, a łakomi abo zbyteczni ci dwadzieścia y ośm mężow, mieli ie od tego hamować, a przestrzegać: ktorzy ich mieli być w takich rzeczach poslušni pod przyięgami. Chcąc im też odiać Likurgus łakomstwo y złodzieystwo, zapowiedział złota y srebra w mieście używać, a za skarb żelazo przelozył; to iest monetę ustawił z żelaza, aby nie byli chciwi ku skarbowi a tym samym y złodzieystwo im zahamował gdyż na żelazo żaden złodziey nie waży. K temu gdy kowano z żelaza rospalonego pieniądze, kazał ie gacić w octcie, aby się nidoczego potym nie godziło, to iest na żadne naczynie dla kruchości. Wszytkie rzemioła y ludzie niepotrzebne z miasta

Prawa Lacede-
mończykow.

Zelazna moneta

wygnął.

wygnął, aczkolwiek sami rzemieślnicy dla żelazney monety wychodzili precz, bo iey indziej nie brano. Aby też w mieście niewyfydlive obyczajnie wygładził, uławił iawne wesela małżeństwu, na ktore wolno było iść, y bogatemu y ubogiemu do jednego stołu. Z tey przyczyny rzucili się nań bogacze, wybili mu jedno oko kłiem, od tego czasu uławili byli, aby na gody, żaden, z kłiem ani z bronią nie chodził. Znażali na takie wesela społa mąki, chleb, figi, mięta, ryby, owoce, y wszelkie strawy według przemożenia każdy: k temu tam chodżyły dzieci na ćwiczenie iako do jedney szkoły, aby slyżeli ludzkie rozmowy, a ztąd się uczyły obyczajow, bezpieczney rozmowy towarzyskiej, śmiechow, powieści, y innych roznow pocziwych, aby w osobności obyczajom nikczemnymu nie wykły. Tamże też y krotofile sprawowali rozmaite tak dziewczki iako y chłopięta do kreju biegając, za pasy chodząc, strzelając iakaczę, y rozmaite inne, aby w proznowaniu wgnusność, a z gnusności w niemoc nie wpadały, zwłaszcza białęglowy, ktore w pracy będąc, zdrowyż plod z siebie wypuszczają, niżli te ktore proźniują: bo z tego y sama siebie y plod zaraża. Dzieci którym minęło siedm lat, między rownie sobie w leciech na ćwiczenie były dawane: piłać y czytać uczyły się w spólnych szkołach: bofo chodżyły bez suknie, aż do szedł lat swoich każdy z nich, ani w łaźni, ani w żadney rokofcy nie były. Leganie ich na trzcinie bywało miało pościeli. Do panow chodżyły na biesiady miało jednego ćwiczenia, tam ieśli coukradł, biczem wziął na ławce, nież by to miały za grzech abo za fromotę, iedno iż nie obyczajnie sobie poczał. Też uławił tenże Likurgus pogrzeby przy kościelech co pierwey w polu czynili, ale napisał bronil na grobiech tylko tym którzy byli zani w rzeczach rycerskich dopuścił. Mieszczanie aby nie jeździli z miasta nigdziey, ato dla tego, aby obyczajow skażonych, z ię z kąd nieprzyniesli, abo nie nawykli, zwłaszcza Lakonicki, gdzie byli ludzie obyczajow ikażonych. Do miasta żadnego nie przyjmowali, ktoryby Rzepłirey nie był pożyteczny. Młodzieńcom nie dopuścił więcej niż do siedmiu tylko iednę do roku, aby się ieden nad drugieg nie, rzekładał psychą: a na mięscie oycowikie aby żaden nie wstępował w mięscie, aż lat dośzedłszy. Zyność i wszelakie nie zapieniądze kazał kupować, ale slymarciem towar za towar. Dzieci którym siedm lat minęło, nie do miasta na szynki, ale na wieś na rzeczy rycerskie y do roley dawać kazał, aby lata swoie nie na gamraciey, ani w rokofkach, ale na pracach utawicznie trawili, według oney nauki ktora ieden Poeta Polski sławny wierszem nadobnym opisał: iako Chyron Achillesta syna swego, w rzeczy Rycerskie wprawował.

Przyuczay się synu moy pracy y niewczafoni,
 Abyś się mógł sposobić ku trudniejszyom czasom:
 Umiey łuk miernie ciągnąć, umiey bronią władać,
 Nieprzyaciela sięgać, a sam siebie składać.
 Umiey rzekę przepłynąć, rów snadnie przeskoczyć,
 Konia prędko dośiadać y dobrze im toczyć.
 Przyuczay się gorącu, y zimnemu niebu,
 Przełtań gdy czasem woda może bydź ku chlebu.
 Przyuczay się kilka lat walczyć nie przestając,
 Mroz y gorąco cierpiąc, głodu przymierając:

Tom IIII.

7 Nunnino

Takie

Postanowienie
małżeństwa.Likurgus oke
stracił.Ćwiczenie
dzieci.Pogrzeby Lace-
demofczykow.Kochanowski
in. 1779

Takie początki mając, dopiero myśl o tym
 Jakobyś y sam umiał woylko wieść na potym.
 Trze a mieysca pewnego szukać obozowi,
 Y ostrożnie iść przeciw: nieprzyjacielowi.
 Tize a wiedzieć gdzie którym kształtem lud żykować,
 Zeby jeden drugiego snadnie mógł ratować.
 A jeśli nieprzyjaciel w Zamek dufa więcej,
 Więc kofze pleść, a k nim się szaićować co pręcey;
 Wał zność, przekop równać, tłuć taranem mury.
 Możnaż rzecz y ziemią macać spodkiem dziury.
 Co trudno człowiek pojąć ma z profey rozmowy,
 Musi tam przy tym sam bydź, y nadstawić głowy.
 A tak skoro dorosćiesz lat y lepiżey siły,
 Alieże mi się do zbroie zaraz synu miły. &c.

Dziewki też tenże Likurgus nie z poślągi kazał dawać, ale z cndi-
 tami. Poczciwość kazał słazym tylko wyrządzać, a ludziom uczonym;
 a niebogatym. Krolom rzady polecił, a Radzie sąd y dochodow szaf-
 lowane. Senatowi zlecił, Krolow obieranie: a pospolitemu człowie-
 kowi wybieranie Senatu zostawił. Więc rozumiejąc temu ten Mę-
 drzec, iż się te Prawa drugim ciężkie zdały bydź, przeto zmyślił przed
 Senatem Lacedemoniskim, iż te Prawa Bog Apollo posłał przezeń, aby
 ie dzierzeli, przeto ie chwicie przyięli, mniemując by od Boga były: y
 przywiódł ie ku przysiędze iżby w niczym nie umnięczyli, aźby się
 zaśię do nich nawrócił od Apollina, bo tak przed nimi powiedział, iż
 miał do niego do Delphu iść pytać, nie każdą iestze czego przyczyni-
 nie, abo umnięczyć. Szedł potym Likurgus na wyspę Kretecki, a
 tam mieszkał do śmierci, gdy miał umrzeć rozkazał się po śmierci spa-
 lić, a proch do morza wypać, aby go Lacedemonowie wziąwszy nie
 przenieśli do Lacedemouu, a przyięgi swey prawa iego odmieniwszy;
 nie waruszyl.

Rostropność Li-
 kurgowa.

Śmierć Likur-
 gowa.

ACHAGIA Szeroka ziemia Grecyey, zewsząd morzem opłynęła,
 okrom strony północney gdzie był Korynthus miasto niegdy bogate;
 głowa Achaiey, czasu Moyżesza wieku lat iego, 50 założone. Wprzod
 ie zwano Korcyra, potym Ephira: było zburzone, y zaśię od Korynta
 zmurowane, y przezwane Koryntus, potym od Rzymianow spalone iako
 pizze Florus. Pizze y Strabo w Księgach 8. iako to niadało było sławne
 y bogate. Był też w tym mieście Kościół Pogański Boginiy Wener-
 nery, w którym około tyśiąca Kłeni mieszkało, zakonü tey paniey.
 Jest też w druga Achagia w stronę ziemie Peleponeskiey, w której są
 te miasta, Thebe, Beotia, Megaris.

ARKADIA iest część Achaiey w poyśrzodku Peleponesyjskiey zie-
 mie, ziemia gorna, gdzie Juppiter był w wielkiey wadze, gdy ich uczył
 dobrych obyczajow. Ten Juppiter miał Kościół w Ołympiey mieście
 Arkadyiskim, na iego część y na chwałę sprawiöný, do którego ze wly-
 tkiey Grecyey lud się zchodził piątego roku, a od tego poczęto zwać
 Olympias, to iest czas abo mieysce piaci lat, co u Rzymilan zwano Lu-
 strum. W tey Arkadiey hyl Prometheus: maź ostrego rozumu, który
 lud prosty a bałwochwałki, ku chędogim obyczajom przywiódł: Ten
 y ogień

Juppiter Olym-
 pias.

Promethus.

y ogień z krzemienia wynalazł jako piżme Plinius. Tenże na wyfokiey gorze którą zowią Kaukazus mieszkaiąc, Astrologją, to jest bieg niebieski, y gwiazd wyrozumiał, y Assyryany, y Egipczyki nauczył. Był też także w Arkadyey Atlas człowiek wyfokiego rozumu który tey Astrologiey Altronomiey Greków nauczył, dla tego mowią go z niebami, a on ie nosi. W tey Arkadyey był y on Akteon łowiec co go własnii psi ziedli, gdy, z widzenia nagiey Dyanny, w Jelenia się obrocil. O czym Owidyusz *Met. 3. Acteon ego sum, Dominum cognoscite vestrum &c.*

Astrologia.

MESSENA jest trzecia ziemia Pelopenezyska, ziemia barzo płodna, z wielkimi rzekami, y pożytki y żywioły niepospolitymi.

Modona miasto wielkie nad brzegiem morza ziemi Peleponezyski, które gdy był obległ Philip Krol Macedoński, oko iedno w szturmie utracił. A potym Roku 1471 Machomet Cesarz Tureki wielką mocą przyciągnął do Peleponezu, dobył, ziemię opanował, y Chrześciani w niewolę pobrali. Ale Modon na ten czas Wenetowie obronili. Ale stracili lata od Chrystusa Pa a 1500. Bo gdy Turek to miasto obległ, miał pięć set dział, między którymi 22 było burzących: na każdy dzień puszczal strzelbę na miasto, tłukąc wieże y mury, miasto bronilo się jako najlepiej mogło, naostatek poleciwszy się Panu Bogu, woleli umrzeć niżli przyść w ręce okrutnikowi, weszli w domy tuż na to przyprawione z dziećmi y z żonami także się zapalili, y wszyscy w ogniu pogorzeli, a drugie niewiasty z dziećmi dobrowolnie w morze spadły ropiący się dla wiary Chrześcijańskiej, aby nie przyszli w więzienie pogańskie. Wenetowie przed tym udziałali byli mury od morza do drugiego brzegu morza, y puścili dwa przekopy, było około trzydzieści tysięcy robotników, ce narychley robiących, mając stare mury, y kamienie na pomoc. Ale to wszystko było darmo: nie pomogło nic, ozionął ie nie nasycony Machomet. Tychże czasów stare miasto Nau-paktus y Sonnik na morzu nie daleko Koryntu leżące, Wenetowie przez Turki wydarto.

Modone Turek wzięt.

ARGIA jest miasto w ziemi Pelopenezyskiej na wschod słońca leżące, mieszkańcy ie y zowią się Argiwi.

EPIDARRUS miasto przy morzu Saronickim, obronne, y między wielkimi skalami niegdy Kościołem Eskulaputa sławne, są tam y inne miasta nad tym morzem, iako Troezena, Sorona, Possidonia &c.

EPirus jest w ziemi Greckiej Krolestwo znaniomite, w ktorey Pirus on możny Pan który z Rzymiany walczył napierwey panował: a potym to Krolestwo było Jana Kastoryota Xiążęcia Albańskiego, Oycę oniego sławnego męża Szkanderbeka, o którym jest wiele Historii, iako z Turki walczył, potym ie sam Szkanderbek trzymał aż do śmierci: Po śmierci iego przyszło w ręce oniego srogiego okrutnika Machomet, który y Modon wzięt. Ma to Krolestwo od Wschodu słońca Achagią, od Zachodu morze Adryatyckie, od Północy Macedonią, od Półdnia Albanią. W tey ziemi Epireskiej była ona wielka walka, w ktorey Cesarz Augustus Antoniego na morzu wespol z Krolową Egipską Kleopatrá zwyciężył y poraził. W tey walce y ona pani była, ala ktorey na pamiątkę zwycięstwa Augustus założył miasto nad morzem, y przezwał ie Nikopolim, to jest miasto zwycięstwa. W teyże ziemi jest miasto izlaczetne nazywane Apollonia, które trzymali Cesarzowie

Oyczyzna Szkanderbego-wa.

Walki starodawne Azynkie.

Konstantynopolscy, potem ich Despotowice, ktore Turek Amurates powypędzał, a sam opasawał.

Miedzy Pireńskim państwem Macedonią y Attyką, jest ziemia Thesfalija, ktora leży w okręgu gór wielkich, ma od Wschodu Samy Pelion, od Zachodu Pindus, z ktorego rzeka Penęsus wyżła, od Północy Olym-pum, a od Południa Orfym. Tę ziemię pierwey w Atti yce pilano, o ktorey jest *Fabula Deucalionis* że tam był potop: *cautat Ovid: Methamorph: lib: 1.* Nayduią w tej ziemi y dzisiejszych czasow kości wielkie niewie-dzień iakie na kształt iakichś Gigantow.

KRETA abo KANDIA, jest na morzu Medyterańskim insula, ktora miała w sobie sto miast znamenitych: iako to W irgilius wierszem swym pięknie opisuje. *Libro 3. Anei: 3.*

Creta Jovis magni medio iacet insula ponto.

Mons Idæus ubi, & gentis cunacula nostræ.

Centum urbes habi aut magis, aberrima regna

Te naprzod ku państwu Rzymskiemu przywiódł Metellus Kreta-kus, potem była przed mocą Cesarzow Greckich, aż potem przedana We-netom. W Kandyey mieście głównym Xiążę od Wenetow ustawnione rządzi wżytłko, y sprawaie, sun też y Port wielki jest. Celniejszye miasta w tej Ziemi, Kortyna, Cydon, Gnosus, Minois głowa Państwa, gdzie Minos dziewięć lat panował. Tam też jest y góra Ida, Jowiszowi poświęcona, pod ktora Parys Krolewic Trojański z strony trzech Bogiń gładkości, Junony, Pallady y Wenery, wyrok dawał, y Wene-rze złote jabłko przyznał, na ktorey było napisano *Pulcherrima accipiat.* Zaemy przyšlo do tego, że Troiā z tych przyczyn zburzono, iż inste Boginie znieważono, według onego wiersza: *Latet alta mente repostum, Judicium Páridis & spreta iniuria formæ.* Piżze Plinius, iż w tej Krecie naleziono ciało człowiecze, ktore miało 40 łokci na dłuży. Sabellicus też piżze: iż tam głowę człowieczą naleziono, tak wielką iako beczka.

Infuły Greckie.
Miasta co cel-niejsze w Kre-cie.

Wina Kreytey-skie.

Labirynt Kre-teycki.

Wina tam rokofzne, ktore u nas zowią Malwazyą od góry Malna; ma cukry, ma zboże: bliżu miasta Kortyny jest znaczny Labirynt, ktory był udziałał Dedalus w kamienney skale dziwną sprawa.

Euboka abo Nigropont, jest wysyp na morzu Argejskim Beoticy przyległy, dwie rzecze ma ta Ziemia Cerus, a Nelium. Miała ta Insu-ła niegdy w sobie dwie znamenite mieście, Kalcedon, y Arytreą. W Kalcedonie był sławny Synod Grekow z Rzymiany. anże na-przedniejszy on Mędrzec Arystoteles umarł, ktory umierając rzekł: *Anxius vixi, dubius morior, quo vadam nescio, ó eius entium miserere mei.* To jest: Trokliwiem żył, wątpliwie umieram, dokąd poydę, ani wiem, o istność nad istnościami zmiłuy się nademną. Ten Arystoteles był Ale-xandra Wielkiego Mistrzem, Nikomata oca miał, z młodu się w Ma-cedonicy uczył, iako urośł przyjechał do Athen, tam Platona Mistrzą 20 lat słuchał, piśał o wielkich rzeczach przyrodzonych, z dziwnem przyrodzenia wiele. Napisał Książ trzy sta, ktore nie wżytłkie przy-zły do nas.

Gory w Tra-cyey.

Infuły ktore zo-wią Cykades.

Thracya, dziś ją zowią Romanią, ma w sobie z starego nazwiska miasta; Enos, Apolophanią Nikopolim Perinthum, y inne. Gory też te tam są: Hemus, Rhodope, Orbellos.

Cykades Insuły są w Grecyey, ktore u Delu w okrąg osiadły, tych liczą

liczą być na morzu Argejskim 53 z których iedne trzymają Wenstowie, a drugie Turcy.

Delos iest wysep między nimi naznamienitły; a stare imionatych wyspów te są: Samos, Samotracya, Imbrus, Patmos, Anaphe, Tenedos, Chia, Chinus, Thenus, Thafus, y inne. W Patmos Infule był ś. Jan Ewangeliſta, gdzie obawienie swe pisał: dziś tę Ziemię zowią Palmoza, tam w tych Infulach roście Mastix. Inzzych Infuł y miał w tey tak zacney, obſitey, y na wszystkie świat ſławney Ziemi nazwiſka, a kto wyliczyć może? O Rzeczywspolitey y Wolnościach Greków onych dawnych, cobym miał mówić, krocichno tym wierzem starego iednego Poety, który pisał o Wolności Sarmackiey, odprawimy.

Grekowie oni wielcy co światem wkłali

Tak się oni w swobodach swoich zachowali;

Broniąc praw, y wolności Pospoliteyrzeczy,

Z prywatą w ką, lecz mieli iey dobro na pieczy

A nie tylko swych swobod, lecz y cudzych strzegli

Zwłaſzcza tych co ich państwom, w ſądztwie przylegli.

Z Philipem Macedońskim wiedli wojnę frogą

Dotąd, aż wolność swoim przywrócili drogą:

Naśladow nie ſoigując, zdrowiu, mądrościom,

K woli się ſaſiadów swych pocili wolnościom.

Za co od nich y ſławę nieśmiertelną mieli,

Bo Hetmanom iak Bogom złote ſłupy leli.

Iż ich z cudzey niewoley mężnie wybawili,

Prawa swe nienaradzne znowu naprawili.

Z tyſiącami inzzych Kato, ktorych niź wyliczę

Pierweyby Phebus w morze ſkrył iadne oblicze.

Ktorzy miley ſwiebodie woleli raz gwoli

Umrzeć, a niżeli żyć tyſiąc lat w niewoli.

A nie tylko ta śmiałość była w mężach onych,

Lecz y w żeńskiey płci wieczney ſławie poświęconych.

Ktore cnoty wſpiałe tak naśladowały;

Iż dla miley ſwiebody gardła wydawały.

Kto ſłuchał iak Modońskie wołowano państwa,

Niewiaſty chcąc by uſzły frogiego Tyrantwa,

Syny naprzod by nie ſzły w niewolą, pobity,

A potym się y ſame w ogniu popaliły.

Tak iż krew frogo wrząca buynie się picniła,

Wždy umyſłu ſtałego w nich nie odmieniła.

Nuż Celtyckie cne Panie po wojnie poimane,

Coby ſobie obrały, gdy były pytane

Czy umrzeć, czy w niewoli żyć, iakby wolały,

One zgodliwie wſzytkie gardło dać, obrały.

Wolały ſtale umrzeć, a z miley swobody

Tam iść, gdzie Pluto miał swe, z Prozerpiną gody.

Wolały ſobie lepiej, śmiercią wolność kupić,

A niź w niewoli tyka nie pomyſli łupić.

Bo człowiek zniewolony iak ryba w odmgcie,

Chociaż iest próżny okow, trwoży się iak w pęcie.

Tom III.

7 Oooooo

Y daley

Infuła Patmos
Ś. Janem ſławna

Opisnie praw
y wolności Gre-
ków: Iſt: rodaw-
nych: przez Ma-
cieja Strzyka-
wkiego.

Meſtwo Bia-
łychłow Gre-
ckich.

Y daley mowi tenże Poeta.

Mogł się tédy Grek przedtym chlubić swą swobodą,
 Ale ią (ach nieftetyfz) utracił nie zgodą.
 Oni wſzyfcy co mieli ſwoie Reſpubliki,
 Thebe, Atheny, Spartę, iuż zynylili ſzyki.
 Stękaią dziś w niewoli, u Pohańca złego,
 Krew Chrzeſciańką frogo rozlewaiącego.
 Co wſzyftko Chrzeſciańka niezgoda przynioſła,
 Iż ta potwora ſproſna tak głowę wynioſła.
 Przeto ktorzy w wolnościach całych ieſzcze trwaią,
 Radzę niechay obronie ſwoiey zabiegaią.
 Niechcąli tego cierpieć, co dziś cierpią drudzy
 By nie byli z Biſkupow, z Xiążąt, z ſzlachty ſłudzy.
 By nimi nie kupczono iako niemyim bydlem,
 By nie ſkrocono frogim wolności wędzidlem.
 By nie brano z dziełek ich dzieſięciny frogiey,
 By praw, dobr, nie zgwałcono, y ſwobody drogiey.
 By nie był niewolnikiem w ſwym właſnym obchodzie,
 By nie płakał iak drudzy w niewoli po ſzkodzie.
 Bo iuż dobrze widziemy że wſzytkę Grecyą,
 Ofiedli żli Pohańcy, y dwoię Azyą.
 Wzięli Afrykę z pańſtwy, z wielkimi Portami,
 Czarnym y białym morzem, władną iak miazr ſami.
 Inſul obfitych porty nacelnieyſze maia,
 A o co ſię pokuſzą, rzadko przegrawaią.
 Co przedtym Chrzeſciance mieli w lwey ſwobodzie,
 To dziś drogo kupuią w Pogańskim narodzie.
 Ktory ſię w ich oyczyznach rozkrzewił ſzeroko,
 Prawie iak piasek morſki, widzim to na oko:
 Czego ſię Panie Boże pożał: Ale podźnij do rzeczy daley.

Turey trzy czę-
 ści ſwiata opa-
 nowali.

Morze ktore w Thraciey dzieli Europę z Azyą, zowią ie Pontus Euxinus, a ma wiele gor, pagorkow, y Inſul znamenitych, gdzie porty ſą rozmaite, a ofobliwie u Konſtantynopola, iakoby iakie drzwi morza Pontkiego, bo tam to nieyſce dla ciałności nazywaią, z Greeka Cyme-rius Boſphorus, przez ktore Palus Meotis w morze Pontkie płynie: y rozſzerzaiąc ſię na dłużą daleko idzie, y zaſ ſię cieſni, tak iż z Europy przeiazdu nie maſz, y mile włoſkiey: to zowią Heleſpontus, ktory dzieli morze Igeum od Propontyda. Na brzegach morſkich przeciw ſobie ſą dwie mieſcie ſtare Seſtus u Cherſonezu Tracyiſkiego, a Abidys w Azyey, przez ktore morſkie wody namocnieyſzy Krol Xerxes, niegdymost uczyniwiży, przewiodł ſiedmkroć ſto tyſięcy ludzi ieźdnych y pieſzych; Tamże przez to morze y Leander do Hery iako Poetowie ſwiadczą pływał. Te dwa Zamki na brzegach przeciwko ſobie poło-żone, zowią po Turecku Bogazaſlar, to ieſt Zamki w ciałnościach morſkich.

Moſt przez
 morze.

Samos Inſula.

SAMOTRACYA na morzu Argeyſkim leży, z kąd zwano Sybillę Sanią; Pythagoras Philozoph wyźedł rodem z wyſpy Samo, na morzu Ikaryiſkim,

skim, nie daleko miasta Ephelum leżący. W Beociei te są miasta Megara y Thebe, a w Athyce Atheny, nad które wżytka Grecya niemiała nic szlachetnieyzego.

Athenz miasta
iako było.

MACEDONIA jest ziemia, zdawna sławna, którą dziś zowią Albanią, ku zachodowi słońca leży, a te miasta były w niey co przedniey sze Dirachium y Alexandria; O czym szerszey Justinus, Plutarchus y Kurtius w żywocie wielkiego Alexandra dofyć chędogo opisują: tey Albanii dziś część Turcy, a część Wenetowie trzymają.

O Kościele Apollinowym u Delphu

W Grecyi w powiecie Phocide, jest miasto rzezone Delph pod górą, którą nazywają Parnazus na skałę, które przyrodzoną obronę miało, przez górę y skałę ze wżytkich stron, gdzie tylko jednymi wroty było do niego wnieść. Nad tym miastem był Kościół Apollina Boga Pogańskiego na gorze przereczoney Parnazus pod wielkimi skalami, do którego ludzie z daleka częstokroć chodząc, to miasto osiedli. Ten Kościół także był w przyrodzoney obronie ze wżytkich stron skalami zawieszony, tak iż niewiedzieć komu tę obronę przypisować, jeśli Bogu, czyli naturze miejsca było, iż go nigdy nieprzyjaciel pożyć nie mógł: tak iż z tamąd żaden bez wielkiej szkody swey nie uciekał: za jeden tam dziw był ten Kościół, jedną małą fortką był do niego przystęp, wkoło y około niego, skały zawiesziste były, które wiatrem szumiały iakoby trąbił, tak iż się zdało, iakoby się gora trzęsła, kto tam wlazł: z czego wielki strach y dziw był, y większa chwala Apollinowi od ludzi Pogańskich zjad rośła. W poyśzrodku tey gory, było trochę równo, na t-y równi była głęboka jaskinia, abo przepaść, z ktorey wiatr bardzo huczący wychodził: a ten który się nad nią nachylił, zwalczca słońca Apollinow, był iako omamiony, bez zmysłu: tam siedział bałwan ludziom sprawą czartowką odpowiedzi da wać o przyślych rzeczach. Ludzie tam wielkie ofiary kładli, w skarbiech y w potrawach, tak w kościele iako y w jaskini; siadali nad tą jaskinią dzwarki, kapłani, y Pithyusowi wieszczkowie czartem zamamieni, odpowiedzi ludziom dawać, kto się do nich o co z ofiarą uciekał. Z tey przyezyny nie tylko z Greciey, ale y ze wżytkiego świata wieley ludzie Krolowie, y Monarchowie, z rozmaitemi tam ofiarami chodzili, z pytaniem rozmaitym w swoich potrzebach. Było też przy tym Kościele miejsce jedno kamienne ktorego żaden nie śmiał ruszyć, ani naciachać, bo nie dopuszczało nikogo do siebie. Krol Percki Xerxes, ważył się tego, iż chciał ten kościół splondrować; a w tym z onego kamienia na iego woysko strzały ogniste wyleciały, że zarazem 4000 z woyska swego ludu straciwszy, musiał z tamąd wielkim strachem zięty odciągnąć. Toż się stało, y Hetmanowi iego imieniem Brenussowi, który pograniczne strony zwoiowawszy, szedłaby też ten kościół złupić: natychmiast takie nań gwałtowne szturmy zewsząd niewidonie uderzyły, że mu także kilka set człowieka zginęło, a samego kamień z gory lecący obrazil, że museli zaraz od onego bałwochwalskiego świętokraństwa odstąpić. Potym Brennus zięty boleścią z oney rany, zabił się sam pugiuałem, niemogąc bólu wycierpieć: z kąd możem obaczyć,

Gora Parnazus.

Kościół Apol
linow.
U Delphu.

Jaskinia w
wnątrz szumi
ca.

Szatan za swymi cudami broi.

iż czart ktore ludzie sobie zhołduje, może y cuda nad nimi, abo za nimi ukazować. Z tych przyczyn, iż się tego bałwana Apollinowego, cuda im daley tym bardziey mocą czartowfską okazały, chwalili Grekowie Apollina Delphickiego za naywyższego Boga.

Tego Apollina starzy Poetowie zwali rozmaicie, Tytanem, od nazwiska słońecznego, Latoidem od nazwiska Dyany, Helikoń: zykiem, od gory Helikońskiey gdzie przebywał: Delium od gory Deles, gdzie się narodził: Cynthium od gory Cynthu gdzie się wychował: Delphicum od Infuly gdzie mu ofiary palono: a powiadali go bydz Bogiem, y wynalezcą lekarstw wszelakich do zdrowia należących. Bogiem pieśni rozmaitych, y muzyki wszelakiey, tudzież też Bogiem strzelby wszelakiey, y wieśćby na odpowiedzi ludziom o przyszyłych rzeczach gotowym. Iako sam o sobie, gdzie wszystkie choroby uleczone bydz powieda krom famey miłości, ktora jest żadnym lekarstwem niezbyta. Temi słowy u Owidiusa, *Libro 1. Metamorph.* mowi.

*Dulcia nam per me concordant carmina, neruis,
Inventum medicina meum est, opiferaq; per obrem
Dicor, & herbarum subiecta potentia nobis.
Heu mihi quod nullis, amor est medicabilis herbis.*

A malowano go bez brody, dla tego iż słońce ktore też zowią *Phœbus* Apollo nigdy się nie starzeie. Drzewo Bobkowe ktore pospolicie zowią *Laurus*, starzy Poetowie mu poświęcali, przyczynę tę dając, iż *Daphne* Peneusowa cora, w ktorey się on bardzo kochał, uchodząc przed miłością jego, w to drzewo się obrocita; iako maż, *Ovid. Metam. 1. Siła y inszych rzeczy o tym Apollinie starzy Poetowie pisali, ktore my tu krotkości folgując, opuszczamy.*





KSIĄG IX. CZĘŚC II.

w których się opisują

Ziemię Słowieńskie.



Były niekiedy między morzem Adryatyckim dwie wielkie, a znamienite ziemie, Illiryk y Dalmacya. Illiryk za najszyj pamięci na wiele części rozdartnion, to jest na Karyntyą, Kroacyą, Karwaryą, y Markę; A Dalmacya wtaż, bo iey część Turcy, a część Wenetowie trzymają. Czasu Pliniusza, między Kroaty y Dalmaty, Liburni swoją ziemię mieli, Kroatowie na ich miej'ce wstąpili. Piszą starzy Kronikarze iż z Słowieńską ziemię rozciągnęły się były, na północy od Serbskiej Rafoijskiej, aż ku Styryey y Rakuskiej ziemi. Lucius Florus pisze, iż ten Słowacki naród walki wielkie wiodł z Rzymiany. Prokopius pisze, iż Słowacy czasu Justyniana Cesarza, przyzšli w ziemi Illiryckie, y tamtę krainę osiedli: czego mu y drudzy Historycy poświadczają, są w tych Krainach dwie większe rzecze Sawa y Drawa, które w Dunay, a mniejsze w morze Weneckie wpadają.

Miasta Słowieńskie.

Miasta Słowieńskie te są, Flumona, Segma, Hona, ladera, o których wielkie walki wiodli Wenetowie z Węgry, z Kardoną, y z Palatrą, tam był pałac Dyoklecyanow; Epidaurum Gotowie zburzyli, z których ruinów Raguzya zbudowana, Szkodra jest miasto sławne, które z wielkim rozlaniem krwi, Turcy pod Słowiany opanowali. Karnia wielkie a szerokie Xięstwo pod mocą Xiążąt Weneckich języka Słowieńskiego; Tam miało Labak, a gora Adrus, śródkiem tey ziemie, iako Appenius śródkiem ziemie Włoskiej idzie: Była niegdy Dalmacya mocna ziemia, tak iż Xiążęta iey Rzymskiemu Państwu śmieli się przeciw. Potym Augustus Cesarz usmierzył Dalmaty. Nie daleko od granic tey

Tom III. 7 Pppppp ziemie

Góra w której się chowają Salamandry.

ziemie, jest miasto, nad brzegiem morzkim Apollonia, przy której jest góra skalista, która w sobie ma wieczny ogień, y gore płomień z siebie wymiatując, w której się Salamandry chowają, ty masz w opisanii Szwecyey w Księgach VI. A około tey góry wody gorące, kłiy z siebie wypuszczają kiedy skala gore. Te miasta dziś niektóre Turcy, niektóre Wenetowie trzymają.

O KROLESTWIE BOSENSKIM.

Boszeńskie Krolestwo zasiało przy rzece Sawie: Ta ziemia tytuł Krolestwa wzięła, Roku 1345. Kiedy Ludwik Krol Węgierski, Tary z swego Krolestwa wyganiając, wezwał sobie na pomoc Stephana Xiążę Boszeńskie, którego dziewczkę za małżonkę miał, na ten czas Boszeńskie państwo ściągalo się do Macedonicy. Piszą Chronographi drudzy, iż Boszeńska ziemia płaciła trybut Krolestwu Węgierskiemu.

Boszeńskie Krolestwo do Węgier należało. Węgrowie z Turki o Boszę walczą.

Potym lata od Narodzenia Chrystusa Pana 1415. Xiążę Boszeńskie odstąpiło od Zygmunta Krola Węgierskiego, y przyięło z Turkiem przymierze, Krol Zygmunt nie mógł Turkóm żadnym obczyaiem odjąć tego, co posiadli. Takież y Mathyasz Krol Węgierski, áczkolwiek do był pod Turki tego Państwa, ale to zasię weszło w ich ręce. Przed tymi czasy Irzyk Deszpot Ralskiński człowiek mało Chrześcianański, który Turkowi dziewczkę swą dał za małżonkę, ten miał trzy syny Szczepana, Irzyka, Łazarza. Łazarz po śmierci oycowikiey na Xięstwo wzięt, iednę tylko dziewczkę miał, którą Szczepan Krol Boszeński za małżonkę wziął: Ten po śmierci Łazarza świekra swego, nietylko małżonkę, ale y Xięstwo Ralskiyskie, Tureckim rozumem zakrawiając, otrzymał.

Potym Roku Pańskiego 1463. Gdy w Boszeńskiej y Serbskiej ziemi szeroko panował, łagodnymi słowy Cesarza Tureckiego Machometa zwiedzion, y z zamku na rozmowę wyludzon, poimnan, y z skory obłupion, Krolestwo y z Xięstwem które był świekrowi odjął, z żywotem upuścił. Tegoż Roku Ralskiyska, y Serbska ziemia, w ręce Tureckie przyszły: aczkolwiek Krol Matyasz zamek nazwany Iayca na skale między wodami, który głową był Krolestwa Boszeńskiego, dobrze obronny w possessyi swey miał. A wszakoż zasię w ręce Tureckie za przewrotnym z naszymi przymierzem przyszedł, y aż do tego czasu jest w mocy Pogańskiej.

Iayca' miasto y zamek.

Korytańska ziemia gorna, przyległa Styryey od zachodu y południa góry Włoskie trzyma, które nazywają Alpes, z której też rzeka Draw, przez Styryą y Węgry do Dunaju wchodzi, dziś Rakuskim Xiążętom posuszana, ále pierwey miewała swe Xiążęta, które tym obczyaiem tam wybierali iako Siluius piłze, między gorami na czystym błoniu, blisko Świętego Wita Kościoła w wale jest kamień wielki marmurowy, na którym chłop mając z sobą drugie chłopy, w grubym odzieniu siedzie, na to iuż od drugich sporządzony, mając na prawey stronie wółu y krowę czarną, a na lewey konia y kłaczę: Przeciw ktoremu przydzie Xiążę wybrane, z wielkością Panow, tak Xiążąt, iako Grabiow z chorągwiami, ochędźnie przyprawieni. On chłop gdy ie użyrzy, zawoła na nie po Słowieńsku: Kto to jest co tak pyszno po naszym gruncie

Ziemia Korytańska.

Wybieranie Xiążęcia w tey ziemi.

cie chodzi? Odpowiedzą Panowie, iest to nowy sprawca tey ziemi. Chłop rzecze: a sprawiedliwyli Sędzia? Ieśli też miłośnik tey ziemi a bo poddanych? godnyli iest cześć nie mali na tobie wady? Ieśli Chrześciani dobry, obrońca wiary y poddanych. Wszyscy będą odpowiadać za nim, iest, iest: Potym rzecze: którym prawem mię z tego kamienia zbędziecie? Odpowie Hrabia Gorycki, czterdziestą złotych czerwonych. Dom twoy wolny na wszystkim wiecznie będzie: dobytek ten twoy będzie, ubior Xiążęcy weźmiesz. A gdy to wyrzeczce, chłop mu każe przed się przystąpić, da mu lekki policzek, aby pamiętał co mu przypominał. Xiążę gdy siedzie na onym kamieniu, chłop mu przynieście w czapce wody mówiąc, aby pił, a ubogim darem nie gardził, bo większego przemoc nie może: a też ta ziemia potrzebuie trzeciego Pana, dla lepszey czynności. Potym Xiążę dobywszy miecza, przyrzeka ludowi pospolitemu, prawa y wszystkie zachowania trzymać. Sprawy wielkie takżeż Seymy, na tym kamieniu siedząc, często sprawują. A to zwolenstwo temu chłopitwu dał był Cezarz wielki Karzeł, iż się pierwey pochrzcili, niż Panowie szlachta.

Wolność Chłopa.
ka.

Styrya gorna kraina też Korytanom przyległa: rzeki ma w sobie, Murę, Draw, Austreye pośluszna, główne miasto w niey Cilia.

Cilia głowa
Styryey.

Misłią, Raftyą, Serwią y Dacią przedtym zwano, ale dziś Misłią dla tego zowią, iż iest na wiele części roztargniona, na Siedmigródką, Racką, Serbską, Bulgarską, Wołoską w których nie maż starego narodu, z onych Gotow, y Tryballow nic, iedno przychodniowie z stron innych.

Bo iako Kronikarze nasi starzy początek narodu Słowińskiego, wywodzą naprzod od Japheta syna Noego, który przez Iawana, a potym przez Helisę z Greci pośpołu rozimnożył Słowiany nad morzem Jonium y Aegeum: a ztamąd ie pisał przyśdź do Serwii, Dalmacii, Misłii, Bulgaryey, Bosny, Kroacyey, Panonii, Sławonii, y do wielu innych. A drudy długo Genealogią prowadzą, przychodząc aż do Alana wtorego, który z Azyey naprzód do Europy tu przyszedł: tenże miał czterech synow, między którymi był naystarszy Wandalus od ktorogo rzeka Wisła tym imieniem iest rzeczona: y Wandalitowie ztąd poszli. Bo ten Wandalus miał zasię synów dosyć, tak iż Polskie, Ruskie, Kaszubskie, Czeskie, Morawskie, Słowiańskie, Dalmackie, Bofnieńskie, Węgierskie, Karwackie, y Bulgarskie krainy zposiadali. Drudy naród Słowiański abo Sauromacki chcą mieć od Asarnota syna Iekramowego, Praszczura Arfaxatowego, który był syn Semow, a to nie z żadney przyczyny, iedno że Sarmacya od tego Asarnata tym imieniem nazwaną bydź rozumieją. Ale zatym iużby był Sem, a nie Japhet pierwszym Patryarchą naszym: co iest przeciw wielu pismom: bo wiemy to dobrze, że Sem na wschod słońca ku rzece Euphrates się o brocił, y potomstwo iego, w Azyi wielkiej panowało. A Iawan do małej Azyey y Europy się udał, y tu synowie iego wszędzie osiedli, a po wielkiej części w Azyey y Europie panowali, iako o tym pisma wszystkie świadczą. Nic tedy pewniejszego, iedno że my od Japheta idziemy, iakoś o tym miał y wyżey w opisanu fimey Sarmacyey Europejskiej. Ale żeby narod ten zacny Słowiański, od ktorogo Polacy nie wątpliwie idą, z przodkow zaraz swych tym imieniem miał bydź nazwany.

Słowianie ztąd
pošli.

Sarmacia od
Asarnata.
Ale Sarmathes od
Sarmosamm: od
oczuw iafczar-
eych.

Słowianie kładę, y skąd są Słowany nazwani.

zwany tego twierdzić żaden nie może. Bo dopiero w ten czas kiedy na państwo Rzymkie ci tu ludzie nasi nacierać poczęli, którzy zkońfederowawszy się wszyscy, iednostaynie się Słowiany od sławy nazwali. Iakoż y dziś wszystkie natody nazę, to imię rady slyżą. Co byż musiało ieszcze przed Julianem Cesarzem dobrze pierwey, u którego w wyoku iuż służy Święty Marcin Słowak, także przed Hieronimem Cyryllusem, y Methodyuszem, którzy wszyscy Słowacy byli: a niedopiero za czasu Honoryusza y Arkadiusza Cesarzow, iako to niektorzy mieć chcą: Acz ieszcze w Kronikach Szwedzkich y Duńskich to nayduiemy, że Heryk będąc Hetmanem Krola Duńskiego, który był potym Krolom Szwedzkim, walczył z Słowaki, y Strunnika wodza ich poraziwszy, samego na morzu zabił. A ten Heryk był iuż czasu Narodzenia Chrystusa Pana iako *Joan: magnus Gothus* mieć chce: co iesliby tak było, tedyby byli ieszcze dawniey. Ci abowiem naprzod przeprawiwszy się przez Dunay, Missią, Pannonią, Thracją, Macedonią, Histryą, częstokroć woiowali, a potym Illiryk wszystkie ofiedli. A za nimi rzyszli się Bulgarowie, tegoż też narodu y ięzyka ludzie, od rzeki Wołhy, nad którą mieszkali tak nazwani: y naprzod do Dacyi, gdzie dziś Wołofza y Multani mieszkają, przyzšli z wodzem swym Derbalem, y ztamtąd wygnawszy Daki, krainę tę opanowali: potym y Missią, y Thracją ofiedli, y Zenona Cesarza Konstantynopolskiego poraziwszy, miasto Konstantynopole naieżdżali. I dla tego Anafazyus Cesarz, uczynił był długi mur od Sylibryey, która nad samym morzem Hellepontkim leży, aż do czarnego morza, chcąc mieć pokoy przed nimi w Konstantynopolu. Wszakże one mury rozwalivszy znowu z Thracye Konstantynopolskie włości naieżdżali: y posiadali, zwłaszcza z Xiążęciem swym Chrunnem, aż do Leonatrzeciego Cesarza, który był nazwan Ikonomaohus, to iest obrazow burzyciel, którego też zasię mieszkając z nim dobrze ratowali, gdy go Saraceni w Konstantynolu dobywali, y Saraceny porazili, zwłaszcza że ich powietrze y głód iuż był strapił, gdzie y Saraceni wszystkie okręty, y galery na morzu popalili. Potym Nicephora Cesarza Konstantynopolskiego porazili, y samego zabili. A potym Michała Kuroplata u Andrynopola, że ledwie uciekł z bitwy, zaczmy z desperacyi, do klasztoru wstąpił. A Azbald Hetmana tego poinali, y żywo spalili. Zasię gdy Hiszpanią Saraceni woiowali, y iuż iey byli część ofiedli, y Gargarum gorę w Apuliey trzymali, zbrali się na nie tamże z Chrześciany Bulgarowie, zwłaszcza przyiąwszy iuż Chrześt święty y Wiarę Katholicką za Mikołaią Papieża, (acz się potym w Grecką wiarę prędko odmienili) przyciągnawszy tedy wodą do Apuliey, Saracenow 30000 porazili. A potym w Ankońskim, y Neapolitańskim porcie, zwioldszy z nimi bitwę, okręty im y Galery przyprawionym ogniem popalili. Lecz iuż dziś niebożęta, w sprosny ię bład Machometki obrocili, czego się Panie Boże pozał: a nad nie Turcy lepszych mężow nie mają, z ktorych wiele y lanczarow bywa. Przewo y na Dworze Cesarza Tureckiego, wiele tego ięzyka Słowieńskiego ułlyszy, zwłaszcza między lanczary. Tak tedy Missią wielką opanowawszy, Bulgarowie przewalilią od swego imienia Bulgaryą. Tegoż też czasu y Missia mnieysza nazwana iest Serbia od Serbow, abo Sorabow też ludzi naszych: a gdzie była Liburnia, tam Bosna, gdzie był Illiryk

Bulgary skąd przyzšli do Missiey.

Bulgary iako swe mełstwo rozszerzali.

Bulgary zostali Chrześciany. Saraceni porażeni.

Missia wielka nazwana Bulgaryą

Illiryk y Dalmacya dziś Sławonia: y tak począwszy od morza Tureckiego, aż do morza Adryatyckiego, tamte krainy wszystkie ludem swym napełnili Słowieńkimi, tak iż tam nie było nic jedno Słowieńki język wszędzie. Pannonia też powielkiej części ośiadła była Słowieńkim językiem, o ktorey będzie niżej. Zkąd każdy na oko widzieć może snadnie, że ci ludzie nie prożnowali, zwłaszcza ktorzy tak wiele Prowincyi ośiedli, y ludźmi swymi część wielką Europy y Azyey napełnili: ale to wszystko przez niezgodę Chrześciańką, w ręce teraz niezbednego Pohńca przyszło. O ktorych ieden itary Poeta Polski, temi słowy napisał.

Tylkoć to Chrześciańska niezgoda przyniosła,
 Iż ta potwora sprofzna tak głowę wyniosła,
 Iż Państwa ktore trwały lat kilka tysięcy,
 Pobrali, y dziś każdy w niewoli ich ięczy.
 Pełnią się tam lamenty Hieremiaszowe,
 Ktore na Chrześciańską dziś przypadły głowę.
 Stękaią tam w niewoli Bulgary, Serbowie,
 Boinacy, y Dalmate, iak oni Zydowie.
 Wzdychają z płaczem one Słowieńskie narody,
 Bracia nasi w niewoli pozbywły swobody.
 Ktorzy za gniewem Bożym a swą niestwornością,
 Obciążeni są nędzmi Turecką frogłością,
 Wzdychają Egipczyzy, Armeni, Grekowie,
 Narzekają Multani, Węgry, Karwatowie.
 Morские Infuly płaczem przymnażają wody,
 Cypr, Rhodis, Samos, Patmos, y Kreteyskie Grody.
 Epirus, Pelepones, Albania z nimi,
 Alkafir, Bizantium, z Krolestwy zacnymi.
 Trapezunt, Baktriam, Neros, Gallacya,
 Arabowie Pont wszystek y Kappadocia.
 Nuż Affryckie Krolestwa w ktorych z Chrześciaństwa,
 Namnożyło się wiele frogiego Tyrantstwa.
 Ci wszyscy narzekają straciwszy swobodę,
 Bowiem w własnych dziedzictwach kupują y wodę.
 W domiach własnych y głowy gdzie sklonić nie mają,
 W płaczu, żadney wesołey godziny nie znają.
 Bo tam Pohaniec iak psy Chrześciany dręczy
 Lada o co morduie, łupi, bie, męczy.
 Nadto czerwony zło: y z głowy od każdego,
 Day choć y od dziecienicia dzisia zrodzonego.
 Zaś co pięć lat z każdego domu wybierają,
 Działki za dzieięcinę ktore poturczają.
 Ci iuż oycy y matki, przytacioł zabaczą,
 A w Pogańskim zakonie iak im grają skaczą.
 W tych ma obronę swoją Cesarz naypewnieyszą
 Y przeciw Chrześcianom tarczą naymocnieyszą.
 Ci zawnždy przed nim chodzą, ci go ubierają,
 Ci do szturmu, ci zamkow mocno dobywają.

Narody Chrześc.
 iak pod
 Żurkiem.

Z Chrześcianow u nich mąż godny do wszystkiego
Bafzowie, Sędziakowie, z rodu Słowiańskiego. &c.

Źęzyk Słowiański iako; daleko słyne.

Iako tedy naród, tak y język Słowiański bardzo szeroko po rozmaitych tych krainach słyne, z których niektórzy są Turkowi poddani, iako Misłowie, Bulgary, Bofnacy, y niektórzy inzy narodowie, któreśny tu wspomnieli: ale ci są z łaski milego BOGA wolni, y Wiarę Chrześciańską na wżem wyznawają, iako Karwaci, Dalmatowie, Panonoi, Sławoni, Karniowie, Czechowie, Morawcy, Sężacy Polanie mali y wielcy, Mazurowie, Kafzubianie, Szabowie, Ruś, Cyrkasy, Pomorzycy, Amaxobitowie, Moskwa, Roxolani, Welyńcy, Podolanie, Połoczanie, nuż Litwa, Nowogrodzanie, Plefzkowianie, Smoleńszczanie, Siewierzanie. O czym kto chce niech czyta Kosmographie ich, które są szeroko opitane.

Alani zskąd przylizli do tych kraioy.

Piszą niektórzy Historycy, iż Alani od Alana wodza narodu Sarmackiego tak nazwani, mieszkali pierwey przy rzece Tanais w Sarmacyey Europkiej (iako o tym pisze Jozeph *Lib: 1. Cap: 10*) Potym złączyszysię z Rusią, nazwani są Roxolani, iakoby z Ruś. y Alani y osiedli mieysca nad ieziorom Moethkim przy morzu Pontkim, gdzie Sarmacie iuż na ten czas mieszkali, y dziś ieszczé mieszkają. Zwał się znaczy że to był podobno ieden naród Wandali, y Alani: ale iż iedni tam zoitali, a drudzy się daley ku Niemcom y daley pomknęli: dla tego się zda między nimi bydź nieiaka różnica, z tym tedy Alaniem (Polscy Kronikarze, a zwłazcza Długosz tego dośłada) iż ci ludzie tu w te kraie z Paphlagoniey przylizli. Czego poświadcza y D. Odorus Sinculus tak mowiąc, że Paphlagonckie narody szerokie pola na Polnocy opanowali, y Sarmatami się nazwali: a Wandali daley postąpiwszy nad brzegami Wiślnemi aż po rzekę Elb mieszkali, gdzie ieszczé y te gury zskąd wypływa Elb Niemcy Wandalkiemi nazywają: potym ztamtąd kiedy się ruszyli do Węgier, co było okolo Roku po Narodzeniu Chrystufa Pana trzechletniego, tam iako się im powodziło, maza w wywodzie narodu Sarmackiego w Księgach pierwzyszych. A

Alani y Wandali ieden narod.

Kozak co iest.

tam gdzie pierwey Alani przy rzece Tanais mieszkali, nieważ nic iedno dzikie pola, tylko tam Kozacy dla korzyści zabiegi czynią. Bo Kozak iest słowo Tatárskie, Ruś Kozakiem zowie, a wykładają Kozak iakoby chudy pacholek zdobyczy sobie szukający: nikomu nie iest poddany, a za pieniądze komu chce służy. Po 20. po 30. w knęsie ich ezdzi, czasem też sto, dwieście, są ludzie mężni, chyży, sprawni y w leczni: iakoś o tym miał w Księgach trzecich. Owo ci nasi Polnocni ludzie wiele przed wschodniemi y Południowemi w męstwie mają, y nie darmo się Turek ogląda na te ludzie polnocne. A sładz y praktykę ma, od nich zginąć. O czym będziesz miał niżej w Księgach o nich. My tu teraz stanąwszy, poydziem do Gotow, których też żaden naród nad Sarmacki przywiazczyć sobie nie może, gdyż y z nimi tu przez czas długi mieszkali, y tu prawie zrosli, y zroszysię ztąd tak wiele z sobą ludzi Słowiańskich wywiedli, gdyż do innych państw poszli, y z nimi cudze państwa woiowali: o czym będzie niżej, teraz o początku ich mówić będiemy.

Gotowie Sarmacie.

O początku Gotow.

O początku tedy ich, dwie są sentencie Authorów, iedni ich mianią z Skandyey, abo z Skandyńawiey wyspy, gdzie dziś Szwecya, z za morza

morzǎ północnego przyśiǎż w te krócie nád Wiślę wodǎ, á miedzy Wándalitami mocǎ sobie mieyscǎ dostǎwǎć. Drudzy twierdzą iż od jeziorǎ Meotkiégo przyšli tu nád Ister, y nád Dunaiem osiedli: ale lubo tak lubowǎć, przedsię to byli Sarmátowie. Bo y Skándyǎ y inŝi Náródowie Północni, ku Sármaćey sǎ przylegli. Ale to pewnieysza, że wyszli z Azyey, iako ie klǎdzie Jornádes z onym Krolem Beryǎ po rozdzieleniu Náródów. Potym się y sami w narwiskach swych porozdzielali: ábowiem iednych zwǎno Gotami, drugich Ostrogotami, trzecich Gepidami, Tyrángetami, Tyfigetami. Ostrogotowie mieszkali nád rzekǎ Iltrem. Wyřgotowie nád Wiślǎ, Gepidy nád Wilłoki m, Tyrángite ná Tyrǎ, Tyfigete nád Cifǎ, a wřyscy ná kořcu mie: zów granice swe nieli, ktore opisujǎc Strabo on Historyk sławny ták klǎdzie: *Gothorum regio arcta, primo juxta Auŝrinam partem, & è regione finium Herecinia sylva, multas in se Provincias complectens protenditur: D. inde versus Septentrionem dilatatur, usque ad Tyrangetas, Herecinias sylvas*, ktore Strabo zowie pólcezw Niepolomkie, czego y Ptolomeus pořwiadcza: Przeto nie bez przyczyny Szlǎchtǎ ná Podgúrzu, iedna się zowie wedlug zwyczaju, Poltkiego koniec názwiska swego pólcezwǎjąc ná ski, á tych rozumiem że idǎ od Wándalitów: drudzy zaś co prořto názwiskǎ swe pronuncyujǎ iako samǎ rzecz niesie; á ci znǎć poczǎtek swów biorǎ od Gotów którzy y dotychmiǎst mieszkǎnia y osady swoie ná onych stárodoawnych żyznych Podgórkich mieyscǎch máǎ. A mianowicie niektorych tu Zacznych domów familie przytoczę.

Nazwiska Gotów.

Granice Getów.

Szlachta od Gotów juzca w Pólcezw.

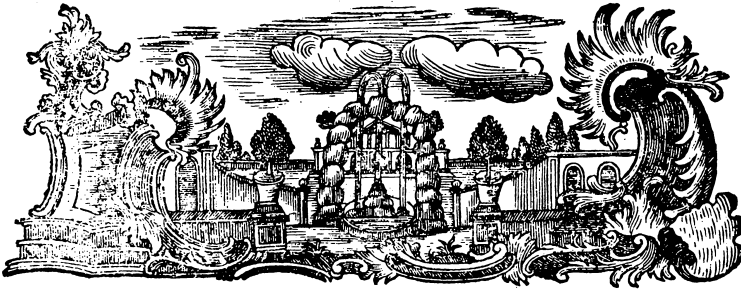
Dom Bǎłow, Dom Kłofǎów, Dom Tarłów, Dom Bǎrzego, Dom Kule, Dom Talaphów, Dom Dębróków, Dom Derńniaków, Dom Ciolków, Dom Niemtów, Dom Czuryłów, Dom Firleiów, Dom Zarębin, Dom Fredrów, Dom Płazów, Dom Frykǎczów, Dom Koźdów, Dom Farureiów, Dom Szchrych, Dom Gámiráthów, Dom Szafáńców, Dom Guthowkich, Dom Gárnyszów, Dom Swidów, Dom Harynków, Dom Smolików, Dom Hinków, Dom Strzǎłów, Dom Hebartów, Dom Lankuźdów, Dom Jordanów, y innych. Ci wřyscy y Gotów idǎ, więc chocia názwisk swóich stárodoawnych nie odmieniajǎ, iednǎ-że dobrze o nich Strabó napisǎl mowić: *Virtute certe militari, & togatis virtutibus nequaquam à majoribus suis degenerarunt.*

Ci Gothowie naprzód wǎlczyli z Henety y z Wándalicy przodkǎ nászymi, za nimi teź przyšli y do Űlnerygów gdzie dziř ziemia Pruskǎ, którých oni Gepidami iakoby leniwymi nazwali: ale ci Gothowie którzy się tu u nas rozrodzili, z wodzem swym Philimerem, ku Meotkiemu jezioru, zkąd byli wyszli Wándalicy, w pola poszli, á z tamteǎ ku czarnemu morzu Dacię, Missley y Tracey poinęgli się, y z tamte Traki, Missy, Daces, Gethy, te wszelkie naródy zjedno Historykowie mieli. więc teź drudzy ná wřód słońcǎ się obrócili, tak iako to chce mieć Jordanes, co mu podobno z Ablausa, Historyka Gothkiégo, który, cokolwiek sławnego Tatarowie ná świecie uczynili, to wřytko Gothom przypisuje. Potym Gothowie z innemi Sarmaty náiezdǎli Państwa Rzymkie, y Węgierskie, od Cesarza Augusta, á prawie do tych czasów gdy ich Hunny naród Tatarski z tych mieysc ruszyl: którym Cesarz Walens gdy się do niego uciekli, pozwoili mu w eřzkaniu Missley y Tracey, a ná wiarę Aryáńskǎ przywiódł, że się pochrzcili.

Gotowie u jezior Meotkich.

Gotowie śley.

Gotowie Aryanie.



KSIĄG IX. CZĘŚC III.

w ktorej się zamyka

Opisanie ziemie Wołoskiej, Multańskiej, y infzey Pannonicy. A naprzod: O ZIEMI WOŁOSKIEY, Y MULTANSKIEY.



Wołoską ziemię Geographowie starzy Dacyą zwali, y te granice iey były tu od Polski Niestr, który oni zwali Tyras, od zachodu słońca miała Iazygi Metanafty, od wschodu Pruthi, a ten dzielił tę ziemię z Missią małą, którą dziś zowią Bułgaryą: od Południa Dunay, a ten ją zaszę dzielił z Missią większą gdzie dziś jest Serbia, y Bosna, ta ziemia po długich wojnach Cesarzow Rzymskich, naprzód była od Traiana Cesarza pod moc Rzymską podbita, acz przedtym już tam złoczyńce swe posyłali Rzymianie na wygnanie, którzy tam zasiałali: y ztądże dziś wiele Rzymskich abo Łacińskich słów naydzie w tey mowie ich, którą z Serbami, Racami, Słowiany, y Siedmiogrodzany, pomieszali. Miała ta ziemia zdawna w sobie naród rozmaity, a często odmienny, iako y Węgierska: to jest Gety, Daky, Iazygi, Metanafty, a Walażą ten naród nazwano, iakoby od przychodzących ze Włoch; Abowiem iako Silwius pisze: Gdy Dacy, abo Gethe, za czasu Cesarza Traiana nie byli posłuszni Rzymian, posłali Rzymianie z Flakusem trzydzieści tysięcy ludu prostego, aby tam osiadali, orali, siali, dobytki paśli, a żywności do woyska (które tam zawždy dla Sarmatów y Tatarów leżało) dodawali. Przeto od Flakusa nazwani z Greckiey Walaży, lecz to Sylwius pisze, zdobyjąc sławę narodu swego. To tedy pewnieyszą: iż Walaży z Włoch poszli tym sposobem. Był w Rzymie ten obyczaj a snadź ieszcze y dziś jest, iż niektórych wdziępnych ludzi nie tracono, ale je za morze syłano, a tu naywięcey gdzie Przekop; dla rozmaitych robót, posługi y walek, bo tu miewali zawżse co czynić z Sarmatami, Parthami, y Tatarami, gdzie też był y Owidius on Poeta zaeny wysłany, iako o nich samże za jeden dzień pisze do Rzymu: iż ow

Granice ziemie Wołoskiej.

Wolofa przychodniowie a Rzymu jakim sposobem.

Owidius Poeta na wygnaniu.

SPIS TREŚCI

Ksiąg IX. Część I

W której się zamyka opisanie Grecyjej
i Państw do niej należących 623

Ksiąg IX. Część II

W której się opisują Ziemie Słowieńskie 633

Ksiąg IX. Część III

W której się zamyka Opisanie ziemie Wołoskiej, Multańskiej, i
innych Pannoniej 641

Ksiąg X. Część I

W której się opisują Granice te nasze,
Sarmacją Europejską okrażające 657

Ksiąg X. Część II

W której się opisują sprawy Cesarza Chrześcijańskiego
teraźniejszego Rudolpha 690

Ksiąg X. Część III

W której się zamyka króciuchne Opisanie Libiej, Azjej, Syrijej,
Assyrijej, Antiochiej, Mediej, Arabiej, Mezopotamiej, Perszej,
Babiloniej, Thraczej, i innych 680

REJESTR

Kronik Gwagnina 715